

Ludmiła LACH-BARTLIK
(Katowice, UŚ)

TERMINOLOGIA TRYNITARNA W *EXPOSITIO IN CANTICUM CANTICORUM* APPONIUSZA (KSIĘGI I-III)

Rozważania o Trójcy Świętej Apponiusz¹ często wplatał w kontekst chrześcijańskiego *Credo*. Trójca Święta jest związana z chrześcijańską wiarą², jako przedmiot prawowitej wiary (*recta fide*) winna być wyznawana (*confitetur, confessio*), a szczególnym momentem jej wyznania jest sakrament chrztu (*baptismum, baptismatis confessione, suscepta fide [...] per symboli traditionem*)³.

Źródłem refleksji nad terminologią trynitarną Apponiusza są trzy pierwsze księgi jego *Komentarza do Pieśni nad Pieśniami* wydane przez Bernarda de Vregille i Louisa Neyranda w *Corpus Christianorum* 19 i w *Sources Chrétiennes* 420⁴. Łaciński tytuł *In Canticum Canticorum expositio* (CPL 194) sugeruje egzegetyczny charakter dzieła. Choć ten *Komentarz* w sposób bezpośredni odnosi się do jednej z ksiąg Starego Testamentu, to dzięki zastosowanej przez jego autora egzegezie alegorycznej nie brak w nim również odwołań do wąt-

¹ Apponiusz, prawdopodobnie pochodzenia syryjskiego, jest jednym z łacińskich pisarzy kościelnych komentujących *Pieśń nad Pieśniami*. O jego osobie wiadomo niewiele. Był człowiekiem wysoce wykształconym, przypuszczalnie opatem w północnej części Italii, a może nawet w Rzymie. Najprawdopodobniej na początku V wieku napisał *Expositio in Canticum Canticorum*, choć problem dokładnej datacji tego *Komentarza* nie został jednoznacznie wyjaśniony, por. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 594; zob. Apponius w: *Lexikon der antiken christlichen literatur*, ed. S. Döpp – W. Geerlings, Freiburg 2002, 54; SWP 46; NDPAC I 430 (B. Studer); B. de Vregille – L. Neyrand, *Introduction*, SCh 420, Paris 1997, 111-120.

² Aspekt trynitarny wyznania wiary najczęściej przybierał w Kościele starożytnym charakter sakramentalny i liturgiczny. Widoczny jest w trójczłonowości Symbolu – wierzę w Ojca, Syna i Ducha Świętego, oraz w stosowanej formule chrzcielnej – chrzest w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, por. W. Breuning, *Nauka o Bogu*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1999, 142.

³ Por. Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* I 13, 21, 37 i 38; II 6 i 20; III 9 i 16.

⁴ Por. Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio*, ed. B. de Vregille – L. Neyrand, CCL 19, Turnholt 1986; SCh 420, Paris 1997; wcześniej PLS 1, 800-1031. Tekst polski podawany jest w tłumaczeniu własnym autorki; w artykule posługuję się wydaniem z *Sources Chrétiennes* 420; zob. też Apponius, *Die Auslegung zum Lied der Lieder; Bücher I-III und Buch IX*, eingeleitet, übersetzt und kommentiert von. H. Köning, Fribourg in B. 1992; B. Stubenrauch, *Der Heilige Geist bei Apponius. Zum theologischen Gehalt einer spätantiken Hoheliedauslegung*, Rom – Freiburg – Wien 1991, spec. s. 203-237 (VII: *Der Heilige Geist im Rahmen der Trinitätstheologie*).

ków nowotestamentalnych. Jest wręcz wykładem wielu bieżących zagadnień, zawiera bogate wątki teologiczne, w tym również naukę o Trójcy Świętej. Metoda naszych badań polegała na wyodrębnieniu z pierwszych trzech ksiąg *Komentarza* tekstów, które dotyczą Trójcy Świętej. W obecnym zaś artykule wykorzystane zostały te cytaty, w których pojawia się bądź sam rzeczownik Trójca (*Trinitas*), bądź poszczególne Osoby Trójcy: Ojciec, Syn i Duch, znajdujące się jednak między sobą w pewnej relacji.

W pierwszej części artykułu przeanalizujemy przymioty, jakich używa Apponiusz, by opisać naturę Trójcy Świętej, w drugiej zaś ukazemy, co mówi na temat zachodzących w niej relacji.

I.

Wymieniając przymioty Trójcy Apponiusz wskazuje na jej nierozdzielność (*inseparabilis Trinitas*), niepodzielność (*individua Trinitas*) i odwieczne współistnienie (*coaeterna Trinitas*). Przymiotnik *inseparabilis* w odniesieniu do Trójcy pojawia się w jednym miejscu:

„De quibus verbis vel sensibus nunc Spiritus Sanctus ait – immo Trinitas ipsa inseparabilis – ad praedictam animam: «Catenulas aureas faciemus tibi vermiculatas argento» [...]”⁵.

Fragment ten opisuje dary, jakimi oblubienica – symbolizująca u Apponiusza Kościół, bądź też pojedynczą ludzką duszę – obdarowywana jest przez swojego Oblubieńca – Chrystusa lub Boski Logos. Słowa kierowane do oblubienicy wypowiada Duch Święty. Dzięki tej wypowiedzi Ducha Apponiusz sprawnie przechodzi od sensu literalnego Pieśni nad Pieśniami do znaczenia duchowego, czy też symbolicznego, które rozwija w dalszej części tego fragmentu. Początkowo zauważa, że do duszy zwraca się Duch Święty, po czym koryguje swą wypowiedź, wkładając wypowiedziane przez Ducha słowa w usta samej nierozłącznej i nierozdzielnej Trójcy. Wydawca *Komentarza* Apponiusza w *Sources Chrétiennes* zwraca również uwagę na liczbę mnogą czasownika facio – faciemus. Jak wyjaśnia w przypisie, jest to dla Apponiusza dowód na to, że słowa skierowane do oblubienicy są wypowiedziane przez trzy nierozdzielne Osoby Boże⁶.

Tę nierozdzielną Trójcę charakteryzuje także jej niepodzielność, co Apponiusz wyjaśnia w następujących wierszach:

„Sion vero quia de convalle lacrimarum idolatriae, ubi in corpore lapsa fuerat in Adam, nunc corde ad montem paradisi reascendit (Ps 83, 6-7), et per

⁵ Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* III 5, SCh 420, 290, ww. 70-72: „O tych słowach i sensach teraz Duch Święty mówi – ściślej biorąc sama niepodzielna Trójca – do wspomnianej duszy: «Uczynimy tobie łańcuszki złote zdobione srebrem»”.

⁶ Por. tamże, SCh 420, 290, n. 1.

munditiam cordis speculum se praeendo individuae Trinitati (Sap. 7, 26), conspicua et excelsa efficitur, in qua Deus omnipotens quasi in fertili monte delectetur deambulare et beatum doctrinae suae semen spargere⁷⁷.

Tekst ten odnosi się do opisu przymiotów Kościoła (bądź też pojedynczych dusz ludzkich). Apponiusz, przedstawiając drogę nawrócenia człowieka – powstanie z upadku grzechu i wstąpienie na górę raju – wskazuje ostateczny cel człowieka, to jest upodobnienie się do Trójcy Świętej. Serce człowieka ma być tak czyste, by Trójca Święta mogła się w nim przeglądać jak w zwierciadle. Trójca stanowi cel dążeń człowieka. Bycie w relacji z Trójcą, odbijanie w sobie jej doskonałości, dodaje człowiekowi godności i wyniosłości. Trójca Święta została nazwana niepodzielną (*individua*), czyli nie dającą się podzielić, bądź też której dzielić nie można⁸. Niepodzielnosc Trójcy była jednym z podstawowych zagadnień poruszanych przez pierwsze sobory. Wyznając wiarę w jednego Boga w trzech Osobach, ojcowie soborowi starali się doprecyzować, przede wszystkim na płaszczyźnie terminologicznej: w jakich relacjach znajdują się względem siebie Osoby Boże. Jak mówić równocześnie o jedności Boga, zakładającej niepodzielnosc oraz o troistości, sugerującej jednak jakiś podział? Nazywając Trójcę *inseparabilis* oraz *individua* Apponiusz uprawia teologię apofatyczną, Boga określa przy pomocy formuł przeczących, mówi, jaki Bóg w Trójcy nie jest. Mianowicie nie jest ani *separabilis*, czyli dający się oddzielić i rozdzielić, ani *dividuus* – oddzielony, rozdzielony, czy podzielony. W związku z tym, z dużym prawdopodobieństwem można wyciągnąć wniosek, iż Apponiusz myślał w tym miejscu właśnie o jedności w Bogu. Chciał podkreślić i zaakcentować prawdę, że Bóg jest jeden.

Obok niepodzielnosci, Apponiusz wymienia kolejny przymiot Trójcy Świętej:

„In quo sacro mysterio, ablutionis aqua lavatur, sapientiae sale, suscepta individuae coaeternaeque Trinitatis fide per symboli traditionem, salitur (Ez 16,4), variarum virtutum charismatum vestimentis nuditas operitur (Ez 16,10), Spiritus sancti pinguedine per chrismatis unctionem repletur. Ubi similia in Christi corpore et melle in eius eloquiis enutritur (Ez 16,13)⁷⁹.”

⁷⁷ Tamże I 8, SCh 420, 150-152, ww. 95-100: „[Kościół] nazwany został Syjonem prawdziwym, ponieważ z głębokiej doliny łez bałwochwalstwa, w którą to cieleśnie upadł w Adamie, teraz sercem wstępuje na górę raju i poprzez czystosc serca, mającego zostać ofiarowanym jako zwierciadło dla niepodzielnej Trójcy, staje się godny uwagi i wyniosły. W tym to Kościele wszechmogący Bóg cieszy się z [możliwośc]i przechadzania się jakby po urodzajnej górze i z rozdzielania pięknego nasienia swojej nauki”.

⁸ „Individua Trinitas”, por. tamże I 21 i II 8.

⁷⁹ Tamże I 13, SCh 420, 158-160, ww. 176-181: „W tym to świętym misterium [ów lud] obmywa się w wodzie oczyszczenia, oczyszcza się solą mądrości, przyjąwszy wcześniej, poprzez przekaz symbolu, wiarę w niepodzielną i wiecznie współlistniejącą Trójcę. Jego nagość okrywają szaty z cnót różnych charyzmatów, on sam przez namaszczenie olejem namaszczenia na nowo napeł-

Trójca Święta jest zatem niepodzielna i wiecznie współistniejąca (*individua coaeternaque Trinitas*). Do Niej należy odnieść przymiotnik *coaeternus* – co w języku polskim można oddać przez „wieczny” i „współistniejący”: Trójca jest wieczna. Określenie „wieczność” sugeruje, że nie ma początku, czyli, że istnieje od zawsze, ale także, że trwa poza czasem – istnienie Trójcy wykracza poza ziemskie rozumienie czasu. Trójca jest „współistniejąca”, zatem używając określeń wypracowanych przez sobór w Nicei można by powiedzieć, że w jednej substancji Trójcy współistnieją ze sobą poszczególne Osoby. Apponiusz jednak nie wprowadza terminologii soborowej, konsekwentnie stosuje w *Komentarzu* tylko pojęcie *coaeterna*, a nie greckie *ὁμοούσια*, czy łacińskie *consubstantialis*. Wydaje się, że również i w tym przypadku zależało mu na oddaniu wspólnotowego charakteru Trójcy, zwłaszcza, że nazwał ją także *individua*, co sugeruje jej jedność. Poza wspomnianymi przymiotami Apponiusz zwraca uwagę, iż Trójca jest przedmiotem wiary, elementem chrześcijańskiego *Credo*. Wiara ta jest początkiem nowego życia chrześcijanina, którego przyjęcie prowadzi do chrztu. Ważna jest kolejność: najpierw wiara, później chrzest. Apponiusz tym samym poświadcza duszpastersko-pastoralną praktykę katechumenatu. Przed wyznaniem wiary, które w formie uroczystej miało miejsce w trakcie obrzędów chrztu (*suscepta fide [...] per symboli traditionem*), katechumeni pouczani byli o fundamentach wiary chrześcijańskiej, co Apponiusz zwięźle przypomniał: *individua coaeternaque Trinitas*. Element wyznawania prawej wiary (*recta fides*) jest znaczący dla teologii Apponiusza, co zobaczymy w następnym fragmencie.

Coaeterna Trinitas pojawia się także w innych miejscach omawianych ksiąg *Komentarza*. Przytoczmy najpierw fragment z księgi II, mówiący o odwiecznym współistnieniu Trójcy w kontekście wyznawania wiary:

„Sicut ergo oves sine pascua et pastore subsistere minime possunt, ita docuit praesenti loco animam sine notitia rectae fidei, qua Creator noster in coaeterna Trinitate probatur consistere, et sine adiutorio divinae protectionis, nec vitam aeternam adipisci nec a diaboli morsibus liberari”¹⁰.

Dusze zatem ludzi wierzących, należących do Kościoła, porównane zostały do owiec, które pasą się na pastwisku wskazanym przez pasterza. Owym pasterzem jest Chrystus, który troszczy się o człowieka, broniąc go przed działaniem szatana. Natomiast pastwiskiem jest wiara, a dokładniej *recta fides*, czyli prawa wiara, przejawiająca się w znajomości (*notitia*) doktryny chrześcijańskiej. Apponiusz nie wykląda całego *Credo*, gdyż jego *Komentarz* nie jest

nia się obficie bogactwem i dostatkami Ducha Świętego. Tam właśnie karmiony jest mąką w ciele Chrystusa i miodem w Jego mowie”.

¹⁰ Tamże II 6, Sch 420, 238, ww. 129-133: „Skoro bowiem owce absolutnie nie mogą istnieć bez pastwiska ani bez pasterza, zatem nauczyło nas to w tym miejscu, że dusza bez znajomości prostej wiary – która głosi, że nasz Stwórca współistnieje w wiecznej Trójcy – i bez pomocy Bożej opieki nie otrzymuje życia wiecznego ani nie zostaje uwolniona od ukąszeń diabła”.

przedchrzcielną katechezą, lecz wskazuje na jego podstawowy i najważniejszy element: Bóg, Stwórca, współistnieje w wiecznej Trójcy¹¹.

W księdze III współwieczna Trójca, pojawia się w kontekście sakramentu chrztu:

„Nam certum est unum esse fontem baptismatis in toto mundo, ubi Trinitatis co-aeternae invocato nomine tincti sanctificantur, ut ex haedis agni efficiantur”¹².

Tym razem jedność odnosi się więc nie tyle do Boga, ile do sakramentu chrztu, w trakcie którego wzywa się imienia Trójcy Świętej. To, że chrzest jest jeden, Apponiusz przyjmuje jako pewność. Dlaczego o tym wspomina, w dodatku tak mocno podkreślając tę jedność: *certum est, unum fons baptismatis, in toto mundo?* Możliwe, zakładając, że tekst *Komentarza* powstał pod koniec IV wieku, iż w ten sposób i w tej formie zabrał głos w sporze o ważność chrztu, a wyżej wymienione słowa skierował przeciwko donatystom, nowacjanom czy też zwolennikom montanizmu¹³. Apponiusz zwraca również uwagę na dwa elementy obrzędu sakramentu chrztu: zanurzenie oraz wyznanie wiary, będące tożsame z „wezwaniem imienia współwiecznej Trójcy”.

W jeszcze innym miejscu o Trójcy czytamy:

„Qui, Christo per apostolos animas ad paradisi montem vocante, id est ad suam notitiam – quomodo debeat intellegi in coaeterna potentia Trinitatis – hamatis quodammodo haereticorum verbis vel inani philosophia gentilium, in inferni foveam retrahunt per momenta”¹⁴.

W jaki sposób powinna być rozumiana współwieczna moc Trójcy? Odpowiedź na to pytanie człowiek może odnaleźć dopiero po wcześniejszym poznaniu samego siebie. Tylko ludzie, którzy podejmują pracę nad sobą, którzy słuchając nauki Chrystusa przekazanej im przez apostołów poznają siebie – według Apponiusza poznanie siebie polega na poznaniu tego, skąd się pochodzi i dokąd się zmierza – mogą zrozumieć jak wielka jest moc Trójcy. Apponiusz powraca

¹¹ Por. tamże, SCh 420, 238, n. 1; posiadanie prawej wiary, dzięki której wierzymy w jedyne Boga w trzech współwiecznych Osobach należy rozumieć w ten sposób, że Ojciec, Syn i Duch Święty – trzy Osoby – występują w jednej Boskiej mocy; zob. *Introduction*, SCh 420, 79.

¹² Apponius, *In Canticum Canticozum Expositio* III 16, SCh 420, 308, ww. 263-265: „Bowiem pewne jest, że w całym świecie jedno jest tylko źródło chrztu, gdzie wezwawszy imienia współwiecznej Trójcy, zanurzeni [w wodzie] uświęcają się, by przemienić się z kozłów w baranki”.

¹³ Do grona heretyków Apponiusz zalicza między innymi tych, którzy odrzucają chrzest katolicki i zmuszają swych zwolenników po powtórnego przyjęcia chrztu. O ich doktrynie pisze w księdze II swego *Komentarza* (SCh 420, 244-248), jednak nie precyzuje dokładnie o które herezje chodzi, mogą to być montaniści, donatyści lub też nowacjanie, por. SCh 420, 113-114, 369-373.

¹⁴ Apponius, *In Canticum Canticozum Expositio* II 9, SCh 420, 244, ww. 196-200: „Podeczas gdy Chrystus, przez swych apostołów, wzywa dusze na wzgórze raju, to znaczy do poznania samych siebie – w jaki sposób powinna być rozumiana współwieczna moc Trójcy – oni [fałszywi nauczyciele] przyciągają je bez ustanku za pomocą przynęt, przez słowa heretyków lub przez próżną chwałę filozofii pogańskiej, aż do otchłani piekła”.

w swoim wykładzie do zagadnienia jedności Trójcy: tym razem *coaeterna* jest moc, czy też władza lub potęga, którą Ona działa. Mowa jest o jednej i tej samej mocy, właściwej całej Trójcy.

Analizując przymioty Trójcy, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną, poniekąd związaną z Boską mocą, jej cechę:

„Ubi introducta suscepit in se ordinem caritatis: quomodo intellegere debeat omnia illa quae carnaliter celebrata sunt in Veteri Testamento spiritaliter in Christi imaginata esse adventu, et quae humanis comparationibus de Deo in prophetis dicuntur, non infirmitate divinitatis ostendi, sed ut fragilitas humana possit, pro viribus, divinitatis magnitudinem contemplari in Trinitatis ordine, caritatem Domini, secundum Paulum apostolum, in aeternum manentem (1Cor 13, 13)”¹⁵.

Jedną z dróg poznania Boga jest więc akt kontemplacji. Apponiusz, na zasadzie kontrastu, zestawia ludzką kruchość (*fragilitas humana*) z boską wielkością (*divinitatis magnitudo*). Coś, co na pozór nie może mieć elementów stycznych, wzajemnie się przenika. Człowiek dzięki kontemplacji ma dostęp do Boga, do trwającej wiecznie miłości Pana i wielkości Boga objawiającej się w Trójcy. Pośrednikiem między Starym a Nowym Testamentem, między tym co cielesne a duchowe, między Bogiem w Trójcy a człowiekiem, jest Chrystus. W Jego przyjsciu, w tajemnicy Wcielenia, Bóg daje się poznać człowiekowi, by ten mógł kontemplować Jego wielkość. Tajemnica Trójcy jest dostępna dla człowieka w Osobie Chrystusa.

Boską zaś wielkość i moc Apponiusz charakteryzuje w następujący sposób:

„Hoc itaque agendum est isti animae, quae (sive) magni honoris intellegatur inter alias animas, sive in scientiae charismate, sive in ordine quatenus pie quaerendo, sollertissime scrutando, non ignoret quid de scripturis divinis et de fidei statu, in qua una potentia deitatis in tribus personis clarescit, omni poscenti se reddere rationem (Ps 118, 2)”¹⁶.

Poza kontemplacją człowiek może zatem poznać Boga za pośrednictwem Pisma Świętego oraz wiary. Poznawanie Boga wymaga jednak wysiłku, nie jest

¹⁵ Tamże III 38, Sch 420, 344, ww. 653-659: „W ten sposób należy rozumieć, że wszystko to, co w sposób cielesny było obchodzone w Starym Testamencie, w sposób duchowy zostało wyobrażone w przyjsciu Chrystusa i [że] to co mówi się przez proroków o Bogu, co jest porównane do tego, co ludzkie, nie ukazuje się przez niedoskonałość [słabość] boskości, lecz aby słabość [kruchość] ludzka mogła, zgodnie ze swoimi siłami, kontemplować wielkość boską w porządku Trójcy, miłość Pana, według apostoła Pawła, trwającą w wieczności”.

¹⁶ Tamże II 20, Sch 420, 262, ww. 392-397: „Tak należy postępować duszy, przez którą rozumie się duszę wyróżniającą się między innymi [duszami] wielkim honorem, charyzmatem wiedzy oraz porządkiem. Taka dusza powinna przez pobożne poszukiwanie i najwnikliwsze badanie nie zaniedbać [nie zlekceważyć] tego, co [poznała] z Bożych Pism i z wiary – w której jedna boska moc bliższy w trzech Osobach, by dać rozum każdemu kto ją [o to] prosi”.

ono dane każdej duszy, tj. każdemu człowiekowi, ale tym, którzy wyróżniają się spośród innych wiedzą i charyzmatem, prowadząc najwnikliwsze badania i pobożne poszukiwania Boga. Szukając Go muszą brać pod uwagę to, co zostało napisane w Piśmie Świętym oraz co głosi wiara. To dzięki wierze odkrywają fundamentalną prawdę o Bogu, że Bóg jest jeden, że jedna boska moc (*una potentia deitatis*), błyszczy w trzech Osobach. Każda z Osób Bożych, podejmując jakiegokolwiek działanie, działa potęgą swej jednej boskiej mocy, określonej powyżej jako *coaeterna potentia*. W tym też fragmencie Apponiusz ukazuje kolejną prawdę na temat Trójcy, mówi o trzech Osobach działających jedną boską mocą – *una potentia deitatis in tribus personis*. Na określenie Osób w Trójcy pojawia się termin *persona*. To, co jeszcze kilkadziesiąt lat przed powstaniem *Komentarza*, na płaszczyźnie terminologii greckiej stanowiło temat sporny – πρόσωπον, ὑπόστασις, οὐσία – u Apponiusza zostało już podane w wersji łacińskiej, w formie uściślonej i doprecyzowanej przez Tertuliana. Mówiąc o „troistości” w Bogu, Apponiusz używa terminu *persona* – osoba.

Wyróżnione przez Apponiusza przymioty Trójcy dotyczą sedna chrześcijańskiego dogmatu o Bogu. Bóg jest jeden, niepodzielny, działający jedną boską mocą, ale odwiecznie istniejący w trzech Osobach.

II.

Przejdźmy teraz do tekstów, wymieniających poszczególne Osoby Trójcy oraz opisujących relacje pomiędzy nimi. Przypatrzmy się najpierw relacjom wewnętrznym:

„Fidem autem Christi si non tenuerit in Trinitate, in qua cum Patre et Spiritu Sancto coaeternus verusque Deus est, et in qua carnis adsumptione cum hominibus verus homo est, erit velut toto corpore pulcher sed incurvus renibus, qui non possit in sublime extollere caput et videre quomodo Pater et Filius et Spiritus Sanctus tres personae, sub vocabulo Verbi, in unius potentia deitatis constitunt. Quod beatus evangelista Iohannes luce clarius demonstravit dicendo: «In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum. [...] Et Verbum caro factum est, et habitavit in nobis» (J 1, 1. 14)”¹⁷.

Kolejną okolicznością, poza wyznaniem wiary i sakramentem chrztu, skłaniającą Apponiusza do podjęcia refleksji na temat Trójcy, są zagadnienia chrysto-

¹⁷ Tamże I 37, SCh 420, 196-198, ww. 604-610: „Jeśli [człowiek] pomniejszy wiarę w Chrystusa w Trójcy – wiarę, że razem z Ojcem i Duchem Świętym jest wiecznie współistniejącym i prawdziwym Bogiem i że poprzez przybranie ciała jest wśród ludzi prawdziwym człowiekiem – wówczas będzie jakby piękny na całym ciecie, lecz zniekształcony w nerkach. Nie będzie mógł wznieść głowy do góry i zobaczyć, w jaki sposób pod terminem Słowo współistnieją trzy Osoby – Ojciec i Syn i Duch Święty – w jednej mocy Bożej, by zobaczyć to, co błogosławiony ewangelista Jan przedstawił mówiąc jaśniej niż światło: «Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. [...] A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas»”.

logiczne. Wykładając naukę prawdziwą i wiarę pełną, zapewne będącą reakcją na szerzące się herezje, uczy o prawdziwym bóstwie i człowieczeństwie Chrystusa¹⁸. Wierzyć w Chrystusa znaczy wierzyć w Trójcę, wierzyć, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem, jedną z Osób Trójcy. Równie prawdziwym, bo tym samym Bogiem, jest także Ojciec i Duch Święty. Te trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty współistnieją odwiecznie. Mają to samo odwieczne istnienie, charakteryzuje je jedna, identyczna dla wszystkich, moc Boża. Troistość w Bogu po raz kolejny określona została mianem *persona*, natomiast jedność przedstawia Apponiusz poprzez odwołanie się do jednej mocy Bożej Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wymienienie w jednym rzędzie trzech Osób: „Ojca i Syna i Ducha Świętego” może wskazywać ponadto na równość istniejącą pomiędzy tymi Osobami. Tę wspólną wszystkim Osobom naturę Trójcy, poznać może człowiek posiadający prawą wiarę, patrząc na jedną z Osób tej Trójcy – na Chrystusa, który poprzez odwieczne współistnienie z Ojcem i Duchem jest prawdziwym Bogiem, a poprzez przybranie ludzkiego ciała stał się prawdziwym człowiekiem. W Chrystusie, Bożym Słowie, można dostrzec współistniejącą Trójcę.

Nie bez znaczenia jest również zacytowany na zakończenie powyższego rozważania pierwszy werset z Janowego Prologu. Apponiusz, gdy tylko nadarzy się sposobność, chętnie odwołuje się do symboliki, także tej związanej z liczbami. Potrójne powtórzenie tego samego słowa – *Verbum* w J 1,1 ukazuje w najbardziej oczywisty i wyraźny sposób jedność trzech Osób Bożych¹⁹.

Wspomniany już raz wątek owiec, pastwiska i pasterza powraca w kontekście wyznania wiary przez Piotra:

„Ecce quomodo oves aliquando ad vocem veri pastoris pascuam vitae aeternae in Petro inveniunt. Et ideo Petrus tantis laudibus coronatur cum dicitur ei: «Beatus es, Simon Bar Iona, quia non revelavit tibi caro et sanguis, sed Spiritus Patris mei qui in caelis est» (Matth. 16, 17), quia ita ore eius, revelante Spiritu Sancto, gloriosa pascua et requiei sempiternae vitae cubilia Ecclesiae indicata sunt, ut iam non ultra per malos et alienos greges vel pastores vegetur, eo quod miram sententiam protulerit respondendo, quae nulli nisi soli nota erat individuae Trinitati. Tres enim evidenter coaeternae personae monstrantur: qui venit, a quo venit, et qui revelaverat Petro. Nam sicut terra, solis calore et pluvia, pascuam iumentis (Ps 103, 14) victumque hominibus germinare ad vitam praesentem probatur, ita et Dei Filius in adventu suo,

¹⁸ Heretycy i związane z nimi heretyckie doktryny zajmują znaczące miejsce w *Komentarzu* Apponiusza. Mianem heretyka określa tych, którzy głoszą coś sprzecznego, przeciwnego ortodoksyjnej nauce. Apponiusz całą listę znanych mu herezji wymienia w księdze II 10, SCh 420, 244-248 i 369-373 (*Les hérétiques chez Apponius*).

¹⁹ Por. Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* I 37, SCh 420, 198, n. 1; *Introduction*, s. 81.

manifestando clementissimam Trinitatem, vitam dedisse animabus credentibus comprobatur²⁰.

Apponiusz rozpoczyna tu komentarz od przytoczenia słów Chrystusa, skierowanych do Piotra, które, jak zaznacza wydawca tekstu, podaje za ewangelistą Mateuszem. Piotr ukazany został jako przywódca stada, który przekazuje wierzącym głos prawdziwego pasterza – naukę Chrystusa. Za pośrednictwem Piotra przekazana została wierzącym również wiara, zapewniająca im życie wieczne. On to dostąpił łaski szczególnego wybrania i chwały, by dzięki objawieniu Ducha Świętego mógł poznać to, co znane jest wyłącznie Trójcy Świętej. Cytując Ewangelistę Apponiusz nazywa Piotra błogosławionym, ponieważ prawdy o Bogu, które ma przekazać Kościołowi, by ten nie zbłądził, podążając za stadami „obcych pasterzy”, nie poznał na sposób cielesny, poprzez ciało i krew, lecz objawił mu ją Duch Ojca Chrystusa. Apponiusz wyraźniej niż ewangelista Mateusz dostrzega objawienie się całej Trójcy w wyznaniu Piotra. Pojawia się u niego Duch Święty (*Spiritus Patris mei*), który u Mateusza nie występuje²¹. Jak zauważa wydawca tekstu – B. de Vregile, powołując się na pracę H. Köning, taki zapis Mateuszowej lekcji nie jest poświadczany przez starożytne wersje, a wyjątek, poza Apponiuszem, stanowi tylko *Contra Nestorium* Jana Kasjana²².

Kolejny raz wymienione zostały trzy Osoby Trójcy: Chrystus prawdziwy pasterz – ten, który mówi do Piotra, Duch nazwany Duchem Ojca i Ojciec. Trójca nazwana została niepodzielną (*individua*), zatem, jak zostało to już wyjaśnione, jej Osoby znajdują się w nierozzerwalnej relacji. Tę wyjątkową relację i w ogóle wyjątkowość samej Trójcy Apponiusz doprecyzowuje w następnym zdaniu: *Tres enim evidenter coaeternae personae*. Trójca to trzy odwiecznie razem istniejące Osoby. Relacje opisujące Trójcę opierają się na dwóch czynnościach: przychodzenia i objawiania. Relacje między Ojcem i Synem okre-

²⁰ Apponius, *In Canticum Cantorum Expositio* II 8, SCh 420, 240, ww. 152-166: „Oto w jaki sposób owce, kiedyś w osobie Piotra, odkryły za głosem prawdziwego pasterza pastwisko życia wiecznego. I oto Piotr jest przystrojony wieńcem takiej chwały, gdy mówi mu [Pan]: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Duch Ojca mojego, który jest w niebie». Ponieważ dzięki objawieniu Ducha Świętego jego ustami wskazane zostały Kościołowi pastwiska chwalebne i łoża odpoczynku życia wiecznego, aby już nie błąkał się [Kościoł] przez złe i obce stada i pasterzy. W tej to zadziwiającej sentencji przyniósł odpowiedź, która została poznana wyłącznie niepodzielnej Trójcy. Bowiem oczywiście trzy współwieczne Osoby objawiły się: ten, który przychodzi, ten od którego przychodzi i ten, który objawił się Piotrowi. Bowiem jak ziemia, przez ciepło słońca i deszcz wydaje pastwisko dla użytku zwierząt i pożywienie na użytek ludzi dla życia obecnego, tak i Syn Boży w swoim przyjsciu, objawiając najłagodniejszą [najłaskawszą] Trójcę, dał życie duszom wierzących”.

²¹ Por. Mt 16, 17: „Respondens autem Iesus dixit ei: beatus es Simon Bar Iona, quia caro et sanguis non revelavit tibi sed Pater meus qui in caelis est”.

²² Por. Apponius, *In Canticum Cantorum Expositio* II 8, SCh 420, 240-241, n. 2; zob. Joannes Cassianus, *Contra Nestorium* III 13.

śla przychodzenie/przyjście (*venire*); Apponiusz nie wspomina nic na temat „ojcostwa” i „synostwa”. Syn jest tym, który przyszedł, natomiast Ojciec jest tym, od kogo przyszedł. Bliski jest w tej kwestii teologii św. Jana (z Prologu), który pisał, że „Słowo było u Boga”, zatem logiczne jest, że Syn musiał być przy Bogu, skoro od Niego przyszedł. Natomiast do Ducha Świętego odnosi się objawianie (*revelare*). To dzięki Duchowi Świętemu, Kościołowi, za pośrednictwem Piotra, zostały objawione rzeczywistości boskie – chwalebne pastwiska i łoża odpoczynku życia wiecznego. Tym razem to Duch Święty jest łącznikiem pomiędzy tym, co boskie, a tym, co ludzkie. On odkrywa przed człowiekiem zakryte tajemnice Boga.

Warto też zwrócić uwagę na ostatnie zdanie przytoczonego fragmentu, w którym pojawia się jeszcze jeden przymiot Trójcy, a mianowicie łagodność – „Chrystus objawia najłagodniejszą (najlaskawszą) Trójcę”. Tym razem Trójca odnosi się bezpośrednio do życia religijnego człowieka, stąd rolnicze porównania i odwołania do porządku natury, a nie do sporów teologicznych, czyli teorii.

Jeszcze wyraźniej relacje wewnątrztrynitarne opisane zostały w następujących wierszach:

„In quo ordine caritatis, quid aliud credendum est primum imbuti, nisi ut credat, et agnoscat primum debere Patrem nominari, in quo Filius semper ut verbum in voce; secundo Filium, in quo semper Pater; tertio Spiritum Sanctum, qui vera ratione de voce et verbo, de Patre et Filio procedere comprobatur”²³.

Apponiusz wymienia więc trzy Osoby Boże: Ojca, Syna i Ducha, które połączone są relacjami przypominającymi naturę słowa i głosu. Mówiąc o porządku w Trójcy, dokładniej o porządku miłości (*ordo caritatis*), daleki jest od wprowadzania jakiejś nierówności czy podporządkowania Osób w Trójcy. Ten porządek określa nie podporządkowanie (subordynacja), ale pochodzenie Syna i Ducha Świętego. Najpierw wymienia Ojca, w którym Syn jest zawsze niczym słowo w głosie. Następnie opisuje tę relację odwrotnie, mówi o Synu, w którym trwa zawsze Ojciec. Opisując relację między Ojcem i Synem Apponiusz używa czasownika „być”, a dokładniej „być w”, „trwać”. Ojciec i Syn są zawsze w sobie, wzajemnie przenikają się. Natomiast relacja Ducha Świętego względem Ojca i Syna oddana została przy pomocy czasownika *procedere* – pochodzić. Duch Święty pochodzi z głosu i słowa, pochodzi od Ojca i Syna. Twierdzenie o podwójnym pochodzeniu Ducha Świętego możemy znaleźć również w księdze VI i XII *Komentarza*²⁴.

²³ Apponius, *In Canticum Cantorum Expositio* III 39, SCh 420, 344-346, ww. 661-667: „W tym uporządkowaniu miłości, cóż innego przekazane jest do wierzenia, jeśli nie to, aby wierzyć, że [Bóg] najpierw musi być nazwany Ojcem, w którym zawsze jest Syn, jak słowo w głosie; po drugie Synem, w którym zawsze jest Ojciec; i po trzecie Duchem Świętym, który pochodzi z rzeczywistości z głosu i słowa, z Ojca i Syna”.

²⁴ Por. tamże III 39, SCh 420, 346-347, n. 1; *Introduction*, s. 80, 83.

Na określenie pochodzenia Ducha Świętego Apponiusz nie używa technicznego terminu *Filioque*, gdyż do chrześcijańskiego *Credo* weszło ono dopiero w VII wieku²⁵, ale wydaje się, iż intuicyjnie zbliżył się właśnie do tej terminologii. Daleki jest natomiast w tym fragmencie od myśli teologii wschodniej, której przedstawiciele, opisując pochodzenie Ducha używali wyrażenia *per Filium*. Według nich Duch miał pochodzić od Ojca, ale udzielany był przez Syna, czy też za pośrednictwem Syna²⁶. Takie rozwiązanie mogło sugerować nierówność Osób Trójcy i w swych konsekwencjach prowadzić do powstania doktryn heretyckich. Przykładem tego mogą być macedonianie, którzy w IV wieku negowali bóstwo Ducha Świętego, uważając Go za stworzenie²⁷. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, co skłoniło Apponiusza do wyboru takiego, a nie innego słownictwa. Jest wielce prawdopodobne, że zależało mu na podkreśleniu właśnie równości wszystkich Osób Trójcy, być może też, że zabrał głos w dyskusjach przeciw szerzącym się herezjom.

Przyjętą powyżej argumentację, iż Apponiuszowi zależało na głoszeniu prawej wiary, wolnej od herezji, może potwierdzić kolejny fragment:

„Quisquis enim sic confitetur potentiam Trinitatis, ut gradus vel tempora ponat, tortuoso confiteri probabitur corde, et non sequitur confitendo eum cui dixit propheta: «Confitebor tibi, Domine, in directione cordis, in eo quod didici iuditia iustitiae tuae» (Ps 118, 7). Danda est ergo prae omnibus opera sollertissime rectae fidei regulae, sicut est omnipotens Deus in Trinitate, obtinendae, quod bonorum omnium et notitiae iudicis fundamentum esse probatur»²⁸.

Nauka o Trójcy jest podstawowym elementem chrześcijańskiego *Credo*, i Apponiusz wyraził troskę o potrzebę przekazywania i uczenia „reguły prawej

²⁵ Por. *Concilium Toletanum VIII* (a. 653); Breuning, *Nauka o Bogu*, s. 173.

²⁶ Wewnętrzne relacje zachodzące w Trójcy na gruncie teologii wschodniej starali się usystematyzować Ojcowie Kapadocy. Najsłabszym ich punktem była nauka o pochodzeniu Ducha Świętego. Duch, podobnie jak Syn, ma swój początek w Ojcu. Dla odróżnienia Go od Syna nie mówili o relacji zrodzenia, ale pochodzenia. Problemem pozostało jednak pytanie, w jakiej relacji do siebie znajdują się Duch i Syn. Kwestię tę starał się rozwiązać Grzegorz z Nyssy, który uczył o pochodzeniu Ducha od Ojca przez Syna, por. Breuning, *Nauka o Bogu*, s. 166, H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, 221-224.

²⁷ O macedonianach por. Breuning, *Nauka o Bogu*, s. 156. W księdze II p. 10 Apponiusz podaje dość szczegółową listę herezji. Z interesujących nas heretyków pojawia się tam osoba Macedoniusza (negującego bóstwo Ducha Świętego) oraz Ariusza (negującego bóstwo Syna Bożego), por. SCh 420, 369-370.

²⁸ Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* I 38, SCh 420, 198-200, ww. 620-627: „Ktokolwiek więc wyznaje moc Trójcy, lecz wyróżnia w niej stopniowość lub czasowość, będzie skłonny do wyznawania jej, ale sercem krętym, nie podąży [w swym wyznaniu] za tym, któremu prorok mówi: «Wyznam Tobie Panie w prawości serca, że nauczyłem się twojej sprawiedliwości i sądów». Trzeba więc przed wszelkim działaniem bardzo zrećźnie nauczyć się reguły prawej wiary – jak to, że wszechmogący Bóg jest w Trójcy, aby uchwycić, że Bóg jest fundamentem wszystkiego co dobre i podstawą znajomości prawa”.

wiary” (*recta fidei regula*). Potrzeba ta była spowodowana szerzącymi się herezjami, zwłaszcza subordynacjanizmu i arianizmu, kwestionującymi chrześcijański dogmat o Trójcy Świętej. Arianizm skupiał się głównie na relacji między Bogiem Ojcem a Synem. Syn został zaliczony przez Ariusza w poczet stworzeń Bożych. Nie istniał z Bogiem od początku, odwiecznie, ale jego istnienie ma początek w czasie. Boga możemy nazywać Ojcem dopiero od momentu stworzenia Syna. Naukę Ariusza odrzucił Sobór Nicejski (325), podkreślając prawdziwe bóstwo Syna i Jego współistotność z Ojcem. Natomiast subordynacjonizm jako antytrynitaryzm podporządkowywał sobie nawzajem poszczególne Osoby Trójcy Świętej, sugerując, że Syn i Duch co do natury są niżsi od Ojca. Potępieniem subordynacjonizmu są kanony synodu rzymskiego z 382 roku²⁹. Do wspomnianych herezji odnosi się tekst powyższy Apponiusza: *Quisquis enim sic confitetur potentiam Trinitatis, ut gradus vel tempora ponat* – „Ktokolwiek bowiem wyznaje moc Trójcy, lecz wyróżnia w niej stopniowość (subordynacjonizm) bądź czasowość (arianizm)”. Dbając o czystość nauki w kwestii fundamentalnej, jaką jest dogmat o Trójcy, Apponiusz przypomina prawdę, iż wszechmogący Bóg jest w Trójcy i że jest On podstawą wszelkiego dobra i znajomości prawa³⁰.

Opisane powyżej relacje między Osobami Trójcy – „przychodzenie”, „bycie w”, „objawianie”, „pochodzenie” – ukazywały wewnętrzną naturę Trójcy, czyli to, jaka jest Trójca sama w sobie. Lecz Trójca znajduje się także w relacji do świata i do człowieka. Przykłady oddziaływania Trójcy na życie ludzi znajdziemy także w trzech pierwszych księgach *Komentarza*:

„Quicumque ergo unum Deum, omnium factorem, in tota virtute (Deut. 6, 5) crediderit adorandum, et hunc per Verbum et Spiritum sibi coaeternum omnia quae sunt formavisse, rectus in conspectu Dei probabitur (Hi 1, 1)”³¹.

Mówiąc o Bogu poruszamy się na płaszczyźnie wiary, a nie wiedzy. Opis relacyjnego charakteru Boga, Apponiusz rozpoczyna od jedności w Bogu, należy adorować jednego Boga. Nazywa tego jednego Boga Stwórcą wszystkiego. To znaczy, że wszystko, co istnieje, cały świat stworzony pochodzi od Boga, ma swój początek i źródło w Bogu. Po tym pojawiają się kolejne Osoby Boże: Słowo (*Verbum*) i Duch (*Spiritus*), poprzez które działa Bóg (*Deus*). Apponiusz wyraźnie opisuje relacyjne działanie całej Trójcy, choć nie pojawia się termin Ojciec. Mówi o Synu i Duchu wiecznie istniejących (*sibi coaeternum*) z Bogiem. Powołując się na Henryka Pietrasa, wyjaśniającego, że Bóg Ojciec

²⁹ Por. *Concilium Romanum* (a. 382) can. 16, tłum. BF IV 11, Poznań 1989, 157: „Jeśli kto nie przyjmuje, że Duch Święty jest prawdziwie i właściwie z Ojca, tak jak Syn, że jest z substancji Bożej i jest prawdziwym Bogiem sam się wyłącza ze społeczności wiernych”.

³⁰ Por. Apponius, *In Canticum Cantorum Expositio* I 38, SCh 420, 200-201, n. 1.

³¹ Tamże I 36, SCh 420, 194, ww. 583-586: „Ktokolwiek jednak uwierzy, że należy całą mocą adorować jednego Boga, Stwórcę wszystkiego, i że poprzez Ducha i Słowo wiecznie istniejące razem z Bogiem, Bóg nadał kształt wszystkiemu, co istnieje, ten będzie prawy w oczach Boga”.

od początków chrześcijaństwa utożsamiany był z Bogiem Stwórcą, a pojęcia „Bóg Stwórca” i „Bóg Ojciec” traktowane były synonimicznie, można założyć, iż Apponiusz używając słowa Bóg (*Deus*) miał na myśli właśnie Boga Ojca, pierwszą Osobę Trójcy³². Wyraził to precyzując działanie Boga w stosunku do świata. Swe rozważania oparł zapewne na Symbolu Nicejsko-Konstantynopolińskim, gdzie również Bóg Stwórca określany jest mianem Ojca: *Credo in unum Deum, Patrem omnipotentem, factorem caeli et terrae*. Bóg Ojciec nazwany jest Stwórcą wszystkiego – *omnium factorem*, natomiast Syn i Duch niejako „współdziałają” z Ojcem w stwarzaniu, nadając odpowiedni kształt wszystkim bytom. Bóg jest jeden, ale w trzech równych w Bóstwie Osobach. Objawił się w jednej misji – w misji stworzenia świata – ale w różnych aspektach tego działania – Bóg (Ojciec) stwarza, nadając przez Syna i Ducha kształt temu co stworzył.

Działanie Trójcy na człowieka najwyraźniej przejawia się w momencie chrztu. Powróćmy jeszcze raz do drugiej części przytoczonego już wcześniej fragmentu:

„In quo sacro mysterio, ablutionis aqua lavatur, sapientiae sale, suscepta individuae coaeternaeque Trinitatis fide per symboli traditionem, salitur (Ez 16, 4), variarum virtutum charismatum vestimentis nuditas operitur (Ez 16, 10), Spiritus Sancti pinguedine per chrismatis unctionem repletur. Ubi similia in Christi corpore et melle in eius eloquiis enutritur (Ez 16, 13)”³³.

Działanie Trójcy ograniczone zostało do przykładu dwóch Osób – Ducha Świętego i Syna³⁴. Najpierw czytamy o Duchu, że przyczynia się On do rozwoju cnót i charyzmatów w człowieku, a ów rozwój dokonuje się dzięki otrzymanemu namaszczeniu. Chrystus natomiast jest dla wierzących pokarmem, mąką w ciele i miodem w głoszonej nauce. Interpretując zacytowany fragment w sposób symboliczny, można doszukać się w nim niezwykle zwięzłego, a zarazem bardzo precyzyjnego i szczegółowego opisu praktyki wprowadzania katechumena do wspólnoty chrześcijańskiej. Już w najwcześniejszych opisach katechumenatu i obrzędów chrztu czytamy, że nowoochrzczeni po złożeniu wyznania wiary po raz pierwszy uczestniczyli w Eucharystii. U Apponiusza jest chrzest z dokładnym opisem obrzędu: obmycie wodą, wyznanie wiary w Trójcę Świętą związane z oczyszczeniem solą mądrości³⁵, przywdzianie szaty i namaszczenie Duchem Świętym. Po tym następuje mowa o pokarmie, o mące w ciele Chrystusa i o miodzie w Jego mowie. Ciało Chrystusa i Jego mowa mogłyby wpisać się w podwójny charakter Eucharystii – w liturgię słowa, gdzie Chrystus daje człowiekowi jako pokarm swoją naukę spisaną w Piś-

³² Por. Pietras, *Początki teologii*, s. 155.

³³ Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* I 13, SCh 420, 158-160, ww. 176-181.

³⁴ W wierszach 175-176 powyższego cytatu Apponiusz nazwał Chrystusa Synem Bożym – *Christus Filius Dei*.

³⁵ O soli mądrości por. Apponius, *In Canticum Canticorum Expositio* I 13, SCh 420, 158-159, n. 3.

mie Świętym oraz w liturgię eucharystyczną, w czasie której daje mu swoje Ciało, skryte pod postacią chleba. Apponiusz nie czyni jednak tak wyraźnej aluzji do Eucharystii, jak do chrztu.

W kolejnym fragmencie o pokarmie czytamy takie słowa:

„Hoc ergo lacte doctrinae vitam aeternam conferente praedicta ubera dilecti Ecclesiae manant, Christi Domini nostri, de cuius pectore lacteam vitam aeternam, quam Adam perdiderat, per candorem doctrinae in apostolis infusam, quasi per ubera in credentibus suscepit Ecclesia, et suis posteris, quasi ex lacte, butyrum effectum, per interpretationem sermonis cotidie porrigit. Nam ubera trinum in se continent sacramentum per lactis naturam: id est caseum, liquorem et, cum fuerit arte subactus, liquor reddit butyrum (Prov. 30, 33). Ita et lactea apostolica doctrina, cum invenerit magistrum, declarat intra se contineri individuum Trinitatem. Quibus alimentis nisi indesinenter usa fuerit anima, non poterit vivere in aeternum. Quem cibum Ecclesia de supradictis uberibus in baptismatis suscepit sacramento, ubi trina confessione, Patris et Fillii et Spiritus sancti notitiae odorem (Matth. 28, 19; 2Cor. 2, 14) cognoscit, cum ei saepedictum doctrinae lac triformem contulerit redemptionis medelam: liquorem scilicet baptismatis candidissimum, suavemque caseum corporis Christi, et pinguissimum butyrum, sacri chrismatis oleum, per quod Spiritus Sanctus infunditur”³⁶.

Człowiek żyje, dorasta i rozwija się, dzięki temu, że na różnych etapach swojego życia otrzymuje odpowiedni pokarm. Młody w wierze Kościół potrzebuje pokarmu najlepiej przyswajanego, czyli mleka – nauki dającej życie wieczne. Naukę tę, jak niemowlę z piersi matki, Kościół otrzymywał najpierw bezpośrednio od Chrystusa, następnie poprzez jego następców – apostołów. To oni zostali wyznaczeni do głoszenia wszystkim wierzącym czystej nauki, bez żadnych domieszek herezji, by przypadkiem nie zaszkodzić dorastającemu Kościołowi. Nauka przekazywana przez apostołów wymagała pewnej interpretacji, której to wyjaśnienia podjął się Kościół. Nauka płynąca z piersi Chrystusa,

³⁶ Tamże I 21, SCh 420, 170-172, ww. 321-339: „Te wspomniane piersi, przynoszące mleko nauki dla życia wiecznego, należą do umiłowanego Kościoła, którym jest Chrystus, nasz Pan. Z jego klatki piersiowej, jakby z piersi, przyjął Kościół w osobie wierzących mleko życia wiecznego, które utracił Adam, a które zostało wylane na apostołów dzięki czystości nauki. Kościół zaś codziennie, poprzez wyjaśnianie słów, przekazuje swoim dzieciom, w jaki sposób z mleka robi się masło. Bówiem piersi, przez ich mleczną naturę, mają potrójną symbolikę: to jest ser, ciecz czyli mleko, a gdy mleko zostanie wyrobione, wówczas da masło. Tak i mleczna nauka apostołowa, kiedy znajdzie nauczyciela, wyjaśnia, jak łączy się w sobie niepodzielna Trójca. Jeśli dusza nie będzie nieustannie korzystała z tego pożywienia, nie będzie mogła żyć w wieczności. Kościół przyjął ten pokarm ze wspomnianych piersi w sakramencie chrztu, gdzie przez potrójne wyznaczenie poznaje zapach wyobrażenia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wspomniane już wiele razy mleko nauki przyniosło Kościołowi potrójną kurację odkupienia: oczywiście najbielszą cieczą chrztu, smakowity ser Ciała Chrystusa i najbardziej tłuste masło – olej świętego namaszczenia, przez które Duch Święty został wylany”.

przez jej mleczny charakter czy też naturę, łączy się potrójną symboliką: ser, ciecierz (czyli mleko) i masło wyrabiane z mleka. Każdy z wierzących zauważa, że ser, mleko i masło mają tę samą naturę, pochodzą z tego samego źródła, powstają z tych samych składników, ale jednak są czymś innym, odrębnym, inaczej smakuja, mają inne przeznaczenie i zastosowanie. Analogicznie rzecz się ma z Trójcą Świętą. Kościół potrzebuje dobrych nauczycieli, by potrafili wytłumaczyć wiernemu ludowi, jak łączy się w sobie niepodzielna Trójca. Odwołując się w sposób obrazowy do porównania i zestawienia sera, mleka i masła, jest wielce prawdopodobne, iż w tym miejscu Apponiuszowi zależało na wprowadzeniu zagadnienia współistotności Trójcy. Wszystkie Osoby Trójcy mają tę samą, posługując się wprowadzonym symbolem, powiedzielibyśmy „mleczną naturę”. Są identyczne co do istoty, ale inaczej dają się poznać i uchwycić człowiekowi.

Działanie Trójcy „na zewnątrz” ponownie zostało zawężone do działania dwóch Osób, Syna i Ducha Świętego. Rozpoczyna się od momentu chrztu człowieka. Chrzt jest początkiem drogi poznawania Boga w trzech Osobach – wyobrażenia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Człowiek ochrzczony nie posiada pełnej wiedzy dotyczącej rzeczywistości boskich, ale dzięki potrójnemu wyznaniu wiary w Boga zaczyna posiadać pewien „zapach wyobrażenia o Nim”, że jest w trzech Osobach. Zapach wskazywałby właśnie na tę mglistość wiedzy, nie jest to ani głos słyszany przez wierzących, ani widok – ochrzczeni nie mają bezpośredniego oglądu Boga, ani dotyk, ani też smak, tylko zapach. Chrzt – woda chrztu świętego, symbolicznie nazwana „najbielszą cieczą chrztu”, ma takie samo znaczenie dla duchowego rozwoju człowieka, jak mleko dla niemowlęcia. Gdy niemowlę podrośnie można mu podać pokarm stały, w znaczeniu duchowym, a będzie to smakowity ser Ciała Chrystusa. Dopelnieniem do tego stałego pokarmu jest wyrobione z mleka masło – działanie Ducha Świętego. Apponiusz i w tym fragmencie konsekwentnie stosuje wprowadzone wcześniej symbole. Chrystus, poprzez swoje ciało daje się człowiekowi jako pokarm, natomiast Duch Święty, porównany do tłustego masła, wylewa się na ochrzczonych, namaszcza ich olejem świętego charyzmatu.

Działanie Trójcy na człowieka w sposób symboliczny zapowiedziane było już w Starym Testamencie. Zaangażowanie Boga w opiekę nad swym ludem, Apponiusz wyjaśnił wykorzystując obraz zaczerpnięty z Księgi Wyjścia:

„Quae agnovit se in figura omnia instrumenta Veteris Testamenti portasse, et se de errore gentilium ad baptismum per legem et sacerdotum officia ex Aegypto esse deductam. Quae sibi columnam nubis in defensione ab aestu incentivorum daemonum, et ignis columnam (Ex. 13, 21-22) in Sancti Spiritus forma praecessisse agnoscit, per quem Pater revelat abscondita sacramenta. Quae manna in Verbo carnefacto vitam hominibus conferente suscepit, quod multiplex est et minutum (Ex. 16, 14), statim diluculo colligendum, mox no-

titia eius illuxerit cordibus nostris, antequam ardor avaritiae, antequam ardor vanae gloriae, antequam ardor libidinis exhalet in nobis³⁷.

Każda z Osób Trójcy Świętej odgrywała inne, właściwe sobie zadanie, w inny sposób uczestniczyła w wyprowadzeniu ludu wybranego z niewoli, w inny sposób uczestniczy w życiu człowieka ochrzczonego. Wydaje się, że tym, który koordynował wszystko był Ojciec. Jego działanie dokonało się za pośrednictwem Ducha Świętego i Słowa. On objawia ludowi zakryte tajemnice, posługując się Duchem Świętym, ukrytym pod figurą kolumny ognia, który oświeca serca wierzących. Działanie Ducha wiąże się z objawianiem tego, co zakryte, i oświeclaniem, bądź też oświecaniem serca człowieka, by potrafiło przyjąć objawiane tajemnice. Ojciec także karmi lud manną na pustyni – Słowem Wcielonym – dając mu prawdziwe życie.

Na zakończenie zobaczymy jeszcze, jakie dary otrzymuje Kościół trzymający się zasad „prawej wiary”:

„Tria sunt scilicet quae in isto odore laudantur, unguendo, rigando lacrimis, et osculando Domini pedes (Lc. 7, 38). In quo prima laus est Ecclesiae bonitatis, unum confitendo Deum, qui testimonio Christi solus est bonus (Matth. 19, 17), qui erat in ore prophetarum. Secunda laus est disciplinae, unicum Filium credendo Dei, super quem, testimonio Esaiae prophetae, disciplina pacis nostrae, florens, germinans fructum in virga Aaron (Ex. 17, 5-8, Prov. 22, 15), ad nos transfusa est in figura Aaron, adserente Esaia: «Disciplina pacis nostrae super eum, et vulnere eius sanati sumus» (Is. 53, 5); quae disciplina, paterno adfectu invitando ad laetitiam regni caelorum, terrendo aeternis tormentis gehennae, per quatuor evangelia germinavit. Tertia vero odoris est laus scientiae, cognitio Spiritus Sancti qui odorem vitae, octo beatitudines, emanavit; qui in terra recta, id est viventium, ductor esse probatur, clamante David ad Deum Patrem: «Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam» (Ps 142, 10). Quae tria omnium bonorum fundamenta esse probantur; quae in se baptismum, paenitentiam et martyrium continere docentur; quae tria gloriosa de suprascripta Trinitatis confessione Ecclesia gaudet in se cotidie fundi, cuius vox est per prophetam in centesimo octavo decimo psalmo, ut in se tria ista conferantur cotidie, dicendo: «Bonitatem et disciplinam et scientiam doce me, quia mandatis tuis credidi, Domine» (Ps 118, 66)³⁸.

³⁷ Tamże II 15, SCh 420, 254-256, ww. 304-313: „[Ten lud] poznał, że za pomocą figur zostały mu powierzone wszystkie pouczenia Starego Testamentu, i że to on został wyprowadzony z Egiptu, przechodząc z błędu pogańskiego, przy pomocy prawa i posługi kapłanów, aż do chrztu. On poznał, że kolumna obłoku wyprzedzała go, by go bronić przed żarem pokus demonów, a kolumna ognia symbolizowała Ducha Świętego, przez którego Ojciec objawia ukryte tajemnice. On otrzymał w Słowie wcielonym, które daje ludziom życie, tę delikatną i liczną mannę, którą trzeba zbierać od świtu – od momentu, gdy Jego wiedza oświeci nasze serca, zanim powstanie w nas żar chciwości, żar próżnej chwały, żar rozkoszy”.

³⁸ Tamże III 9, SCh 420, 296-298, ww. 136-157: „Bez wątplenia trzy dary są chwalone w tym

Apponiusz wypowiada przytoczone słowa, udzielając potrójnej pochwały Kościołowi.

W sensie historycznym – literalnym, na pochwałę zasłużyła nierządnicą, która przyszedłszy do domu faryzeusza Szymona przyniosła ze sobą drogo-cenny flakonik olejku i namaściła nim głowę Chrystusa, swoimi łzami obmyła jego nogi i całowała stopy Pana. Dom wypełnił się zapachem olejku, a Chrystus pochwalił ją za ten dobry uczynek. Potrójna jest pochwała dla Kościoła, potrójne są dary, które otrzymuje, i trzy są Osoby Boże, w które należy wierzyć i wyznawać. W znaczeniu alegorycznym za każdą pochwałę należy się Kościołowi dar. Kolejny raz zauważamy, że Apponiusz odwołuje się do zmysłu węchu, jako narzędzia poznania Boga. Przymioty Boga, jako dary, przenikają duszę człowieka, tak jak zachwyca go przyjemny zapach nardu, przenikając przez jego nozdrza. Owe przymioty Boga, które udzielane są Kościołowi i pojedynczym duszom: dobro, *disciplina* (nauka, porządek, poprawność)³⁹ i wiedza zostały przyporządkowane poszczególnym Osobom Trójcy. Dobrem jest Bóg. Choć Apponiusz nie mówi wprost o Bogu Ojcu, z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, iż myślał w tym momencie o pierwszej Osobie Bożej. Dobro wylewa się na Kościół, jako pochwała za wyznawanie wiary w jednego Boga, który według świadectwa Chrystusa, sam jeden jest prawdziwym dobrem. Drugim darem jest prawa nauka, którą Kościół otrzymuje dzięki wierze w jedyne Syna Bożego. Owa prawość Kościoła (*disciplina*) wydała owoc dzięki nauce zawartej w czterech ewangeliach. Trzecim darem jest wiedza, będąca pochwałą za poznanie Ducha Świętego przynoszącego Kościołowi życie. Te trzy wspomniane dary udzielane są Kościołowi codziennie poprzez wyznanie wiary w Trójcę.

zapachu: namaszczenie, obmycie łzami i całowanie stóp Pana. Pierwszą pochwałą Kościoła jest dobro: wyznaje jednego Boga, który, według świadectwa Chrystusa, jedyny jest dobrem, który był na ustach proroków. Drugą pochwałą jest nauka (poprawność): wierzy w jedyne Syna Boga, na którym, według świadectwa Izajasza, zasiadła nauka naszego pokoju, kwitnąć i wydając owoc w lasce Aarona, w figurze Aarona dla nas została przemieniona. Izajasz mówi: «Nauka pokoju naszego na nim i raną jego jesteśmy uzdrowieni». Ta nauka wydała owoc dzięki czterem ewangeliom, poprzez zachętę ojcowskiej czułości do radości nieba, przez przerażanie wiecznymi udrękami gehenny. Trzecią pochwałą prawego zapachu jest wiedza: poznał Ducha Świętego, który wydziela zapach życia, osiem błogosławieństw. On jest [naszym] przewodnikiem do ziemi prawej, to jest „żyjącej”, jak [to jest] w wołaniu Dawida do Boga Ojca: «Duch Twój dobry prowadzi mnie po prostej ziemi». Te trzy dary uznaje się za fundamenty wszelkiego dobra, które zawierają w sobie chrzest, pokutę i męczeństwo. I Kościół cieszy się, że te trzy chwalebne dary wylewają się na niego codziennie ze wspomnianego wyznania Trójcy. To jego [Kościół] głos mówi przez proroka w 118. Psalmie, prosząc aby te trzy dary były mu przynoszone codziennie: «Dobrocią nauką i wiedzą poucz mnie, ponieważ uwierzyłem twoim przykazaniom Panie».

³⁹ *Disciplina* jest terminem wieloznacznym, w kontekście wypowiedzi Apponiusza, może oznaczać „nauczanie kościelne” lub obowiązkującą naukę.

Wydaje się, że nauka teologiczna Apponiusza posługuje się już konkretnymi terminami. Chcąc określić czas powstania utworu, na podstawie zastosowanej terminologii trynitarnej (nazwanie „troistości” w Trójcy mianem osoba – *persona*), określenia relacji wewnątrztrynitarnej (pochodzenia Syna i Ducha Świętego od Ojca), polemiki i konfrontacji ze znanymi Apponiuszowi herezjami trynitarными oraz sformułowaną przeciwko nim ortodoksyjną nauką, musimy go usytuować w okresie już rozwiniętej nauki o Trójcy, po dwóch pierwszych soborach powszechnych. Korzystając z innych źródeł można przyjąć, iż Apponiusz napisał swój *Komentarz* na przełomie IV i V wieku, w okresie Soboru Chalcedońskiego, zatem w czasie, gdy dogmat trynitarный nie przysparzał już większych problemów interpretacyjnych, natomiast kwestie chrystologiczne nie zostały jeszcze do końca rozwiązane i zdefiniowane⁴⁰. Apponiuszowa *Trinitas* to trzy Osoby Boże: Ojciec, Syn i Duch, występujące niejednokrotnie pod różnymi określeniami. Ojciec (*Pater*) bywa nazywany po prostu Bogiem (*Deus*), Syn często pojawia się pod terminem Słowo (*Verbum*), natomiast Duch określany jest jako Duch Święty (*Spiritus Sanctus*) lub też Duch Ojca (*Spiritus Patris*). Osoby Trójcy znajdują się w podwójnego typu relacjach: zachodzących pomiędzy poszczególnymi Osobami Trójcy (Trójca immanentna) oraz wypływających poza samą Trójcę, na zewnątrz, do świata i człowieka (Trójca ekonomiczna)⁴¹.

Zagadnienia związane z Trójcą Świętą, podejmowane przez Apponiusza, wpisują się w nurt troski Ojców i pisarzy kościelnych o czystość wiary i poprawność chrześcijańskiej doktryny, której fundamentem jest dogmat o Trójcy. W epoce i środowisku narażonym na wpływy myśli heretyckich ważne było, aby wyznawana przez chrześcijanina wiara, była wiarą prawą. Apponiusz, posługując się językiem symboli, metafor i analogii, przypomina podstawowe prawdy o Bogu: poprzez opis przymiotów Trójcy podkreśla w Bogu jedność, a poprzez opis relacji – troistość Osób.

⁴⁰ Problem datacji *Komentarza* szczegółowo przedstawiony został we wstępie, por. *Intruduction*, Sch 42, 37 i 111-115. Argumentem za powstaniem *Komentarza* przed rokiem 431, może być brak w nim jakiegokolwiek wzmianki o potępieniu Nestoriusza na soborze w Efezie, przy równoczesnej krytyce Ariusza czy subordynacjonizmu. Jak zauważają wydawcy tekstu również sformułowania teologiczne stosowane przez Apponiusza, jak *persona*, *adsumptus*, czy *procedere*, wskazują, że jego słownictwo nie osiągnęło jeszcze dokładności i precyzji charakterystycznej dla formuły Chalcedonu, czyli *Komentarz* musiał powstać przed rokiem 451.

⁴¹ Terminologia za: Breuning, *Nauka o Bogu*, s. 31-32.

TRINITARIAN TERMINOLOGY IN APPONIUS' *EXPOSITIO IN CANTICUM CANTICORUM* (BOOK I-III)

(Summary)

Although Apponius' *Expositio in Canticum Canticorum* refers directly to one of the books of the Old Testament, by dint of the allegorical exegesis used by its author, we can find there many New Testament subjects and theological problems. It also contains knowledge about the Holy Trinity. In the article there were used quotations about the Holy Trinity (from books I-III), one can find either the very noun "Trinity" (*Trinitas*) or individual Persons in the Holy Trinity: the Father, the Son and the Spirit, yet having relations with each other. In the first part of the article there were analyzed attributes, which are used by Apponius to describe the nature of the Holy Trinity: *inseparabilis, individua, coaeterna Trinitas*. The specified attributes of the Holy Trinity get to the core of the Christian dogma about God and combine with the faith and baptism. God is one, indivisible, acting with a one divine power, but eternally existing in three Persons. In the second part of the article, the relations occurring in the Trinity were presented. Apponius' *Trinitas* is the three Persons in God: the Father, the Son, and the Spirit. The Persons in the Trinity are in two kinds of relations: occurring between the Persons of the Holy Trinity (the immanent Trinity) and going beyond the Trinity into the world and human beings (the economic Trinity). Apponius using the language of symbols, metaphors and analogies, reminds the fundamental truths about God. By description of the attributes of the Holy Trinity he emphasizes the unity of God, and by the description of the relations – the trinity of the Persons.

